

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poza Białymstokiem 45f.

Prenumerata z odprawieniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10 2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Największa gwiazda świata, słynna amerykanka

FERN ANDRA

w sensacyjnym 6-cio aktowym cyrkowym dramacie p. t.

„DZIECKO CYRKU”

UWAGA: W akcie 5-ym Fern Andra nie widziany dotychczas karkołomny skok z wysokości 100 metrów.

KONKURS.

Zarząd Badałano-Kwaterankowy w Białymstoku ogłasza konkurs na posady:

- 2 magazynierów,
- 3 kancelistów,
- 2 rachunkowych,
- 1 biurolistę.

Oferty, z podaniem warunków płacy, składać należy od 9—3 ppł. w biurze Zarządu, Naczelnika kancelarii, ul. Sienkiewicza 27, (drugie piętro),—do dnia 1-go Grudnia b. r.

LEKARZ-DENTYSTA

P. P. Gichowski

Pałacowa 2.

Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.

Przyjmuje w godz. 10—2 i 4—7.

Dymisja gabinetu.

Jak doniósł wczoraj nasz „Dziennik” w czwartek po południu cały gabinet ministrów podał się do dymisji. Było to nieodzowne następstwo tarć w łonie samego gabinetu, nie dość jednolitego i spójnej krytyki, jakiej nie szczędził mu Sejm saxe-reński, którego jedne kluby ciągnęły do Sasu a inne do lasu, w którym niepodobna było stworzyć większości.

Czy dobrze się stało, że gabinet podał się do dymisji?

Bez wątpienia. Takie stosunki, jak dotychczas, nie mogły trwać dłużej. Nie można oczekiwać dłużej, by drożyna artykułów pierwszej potrzeby zwiększała się z dniem każdym; nie można pozwolić na to, by w kraju rolniczym ceny produktów były znacznie wyższe, niżeli w krajach przemysłowych; nie można tolerować, by nasza marka była w świecie warta zaledwie 20 fen.

To wszystko zło i że wszystkie nieprawidłowe stosunki to tolerowanie wiechrzenia w państwie było następstwem braku jednolitości w gabinecie ministrów, braku silnej ręki.

Kto stworzy gabinet lepszy, koma do się wyszukać ministrów, którzy będą umieli zgodzić się silnie, a wprawdzie i umiejętnie sterować nową Państwem — dzisiaj jeszcze nie wiadomo.

Ze ministrów zdolnych nie braknie, to rzecz pewna, naród polski słynie bowiem oddawna z zasobu ludzi zdolnych ale czy przyszłemu premierowi uda się wyszukać kilku takich mężów o jednomyślnych za-

patrywaniach politycznych, a mężów, którzy potrafią stworzyć większość w Sejmie — o to pytanie, na które odpowiedź jest trudna.

Telegram donosił nam, że na posiedzeniu konwentu senjorów w Sejmie p. Marszałek Trampezyński mówił o koncepcji utworzenia ścisłego komitetu ministrów — byłoby to coś w rodzaju takiego komitetu za czasu Kierieńskiego w Rosji, coś w rodzaju kilkuosobowej dyktatury, byłoby to coś w rodzaju przygotowania do jednoosobowej dyktatury, o której w sferach miarodajnych mówią o Warszawie od kilku miesięcy jako o jedynym wyjściu z dotychczasowego chaosu.

Pan Marszałek w Sejmie mówił także, że należałoby utrzymać p. Paderewskiego na stanowisku prezydenta i ministra spraw zagranicznych, ze względu na położenie spraw zagranicznych...

Znaczyliby to, że zapewne p. Paderewski otrzyma misję utworzenia nowego gabinetu.

Przed kilka dniami wymienia p. Wojeichowskiego, jako tego męża, który zdoła stworzyć gabinet podobny.

Wczoraj wieczorem doniesiono nam, że nowy gabinet tworzy p. Paderewski, który do dymisji się nie podał.

Cały naród pragnie gabinetu silnej ręki.

B. F.

Informacje.

„Monitor Polski” w n-rze 238 ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny w pow. sokolskim.

Zwrot depozytów.

Lwów, 24 listopada.

Z większej części urzędów podatkowych we Wschodniej Galicji Ukraińcy ochodząc przed napierającymi wojskami naszymi — zabrali zawartość kas, więc prócz pieniędzy

obligacje, papiery wartościowe, majątek sierocy kas sierocych i t. d. i przewieźli do Kamieńca Podolskiego. Obecnie oddali (Ukraińcy Kamieńca Podolski dowództwa wojsk polskich, które znalazły majątek skarbu państwa chce zwrócić całej władzy skarbowej. Na ządanie Dowództwa wojsk polskich w Kamieńcu Podolskim wydelegowała tutaj władza skarbową odpowiednich urzędników do zabrania należącego majątku i zwrotu dotyczącym urzędowi podatkowym. W ten sposób może przynajmniej w części zwrócony zostanie majątek prywatny i publiczny, bo co do gotówki, na razie przynajmniej, można mieć wątpliwość, czy Ukraińcy aszanować ją potrafili.

Co sprowadzono z Austrii.

Do dnia 13-go bm. wywieziono z Austrii do Polski na zasadzie zawartej dnia 21 maja umowy kompensacyjnej, następujące ilości towarów: gotowa odzież kor. 10.000.000, papier rotacyjny kor. 2.800.000, papier handlowy — 3.500.000, żelazo i towary żelazne — 109.750.000, artykuły elektrotechniczne — 14.600.000, metale — 1.172.000, produkty chemiczne — 3.725.000, obowią par 280.000. Ogółem wywieziono mniej więcej na sumę 180 milionów koron.

W Kowieńszczyźnie.

Z Kowna donoszą:

Na życzenie komisji aliantów (gen. Nlesela) rząd Litewski wyznaczył ze swojej strony generalnego pełnomocnika K. Szalkowskiego, przedstawiciela Ministerstwa Obrony Krajowej gen. S. Żukowskiego, przedstawiciela zarządu komunikacji inż. Maciejewskiego i przedstawiciela Min. Spraw wewnętrznych ob. E. Misiewicz. Zadaniem ich będzie w kontakcie z komisją aliantów przejęcie ewakuowanych przez Niemców terytoriów Litwy pod zarząd Litewski.

Lotwa i biermontczycy.

Komisja gen. Nlesela posłała do rządu Lotewskiego, takie same ządania, jak i do rządu Litewskiego aby nie napadano na Niemców-biermontczyków, by przez to nie dać powodu Niemcom zwlekać z ewakuacją i tłumaczyć napadami lotewskimi i litewskimi.

Z Sokółki.

Pobór młodzieży, który został tu dokonany w międzyczasie od 6 do 23 z.m., wydał wyniki następujące:

winno było się stawić 1819-sta chrześcijan i 238 żydów — stawiło się natomiast 1367 chrześcijan i tylko 96 żydów. Dość znaczny odsetek brakujących chrześcijan jest wyłomaczony przez okoliczność, iż przeważnie wstąpili już oni przedtem do wojska jako ochotnicy. Wogóle, młodzież chrześcijańska przystępowała do poboru bardzo chętnie, natomiast żydzi usuwali się wszelkimi sposobami. Komisji poborowej przewodniczył porucznik Sękowski.

W życiu społecznym naszym jednym z najważniejszych czynników twórczych są bezsprzecznie koła młodzieży. Istnieją one już w Sokółce, Sachowoli, Odelsku, Janowie Korycinie, Radawce, Nowym Dwarze, Różanym Stoku, Chodorowie i Szadziatowie. Pracując nieraz w niezmiennie ciężkich warunkach, mogą kółka młodzieży naszej — jak to wykazały obrady ostatniego zjazdu przedstawicieli tych zrzeszeń, który odbył się w niedzielę ubiegłą w Sokółce — poszczepić się weale okazałymi wynikami swej pracy. Nie małą zasługą tego przypisać należy pożytecznej działalności takiej szemu instruktorowi Kółek rolniczych, p. Wład. Błgo.

Powiatowy miejscowy Komitet Opieki nad biednymi dziećmi działa tu bardzo sprawnie. Istnieje w powiecie około 30 kuchni, karmią dzieci do lat 15: 3730—chrześcijańskich i 1361—żydowskich. Najenergiczniej pracuje w tym dziele pracy społecznej: tutaj dziekan, ks. J. Żero, panna Paniewicz i p. Pawłowski. Z dn. 1 bm. przydzielony jest do tej organizacji przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia Publicznego w osobie p. Tarasiewicza, co również w niemałym stopniu wpłynęło na spotęgowanie sprawności akcji ratunkowej Komitetu.

W niedzielę ubiegłą odbyła się w Sokółce wielka demonstracja ludowa na cześć rozstrzelanych przez Niemców w d. 11.XI 1918 r. członków P. O. W. Pochód ruszył z pod kościoła, poprzedzany orkiestrą polską, oddziałami poljeji i wojska. Na miejscu stracenia w ogrodzie Andraszkieвича przemówili w gorących słowach pp. R. Epler i Plater. Również zapoczątkowano zbiórkę na pomnik dla nieszczęśliwych bohaterów. Powstała również myśl nazwania placu koło poczty, gdzie ma stanąć pomnik, placem 5-ciu poległych.

ZIS I KUTSKI Ochrona słynnej serii „Norditz” Konechadze

„MODERN”

wzruszający dramatyczny
w 5 aktach W roli głównej
nowa gwiazda kina atogra-
ficzna uroczą

TRAFIŁA NA KOBIECY

Ria Jęnde

Niebywała wystawa. Wyjątkowe
wykonanie. Przeciekłe zdjęcia
z natury. Treść wzięta z praw-
dziwego zdarzeniaANONSI W. W. F. ANONSI
3-cia serja **Hr. Monte-Christo**

Pragnął

(Art. nadesłany)

Rozeszły się młodzi mężczyźni po Białymstoku, pełne zachwytu i uznania, że M. O. delegowało do nas prelegentów na wykłady dla pogłębienia wiedzy nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Szczęśliwi wybrańcy mają miłe uszy, a zaledwie słuchają o pobytych uczonych, którzy dokończywszy zakłady studium w Rosji nie mają sposobności posłuchania hasła „Naprzód”, po na raz w Białymstoku niema warszawskich T. K. N.—Wszecchnicy Polskiej. O wieściach słuchają smutnie młode osoby, które powróciły do rodzinnych stron, w miasteczku czy to na wsi „pragną” wiedzy pogłębić, choć niekiedy. Wyjechać dalej, niekiedy dzisiaj może.

Gdyby więc prelegenci zechcieli dać choć kilka posłuchań, niechby okres dziesięć lat, jak to bywa tam, gdzie cywilizacja nie skuwano w kajdany, lecz szeroko wznoszono jej bramy.

Każdy na szereg posłuchań zakupiłby serię biletów, niechby tanio były, po marce, po dwie, byle wróciły się koszty światła i oświetlenia, czyli pracy prelegentów. Możliwy się zejść, byle pod dachem „swoim” nieplaconym amyslnie, a więc bez darcia ze skóry.

Byle na czemś się, byle pod dachem, a coś zapisać, to i „na kolanie” można, jak to zdarza się „na aniwierku”. Przypada—w postępie wiedzy taka niesłuszność.

Dzieje rysunku, malarstwa—linia i piękno barwy, tyle powiedzieć mogą. Mowy Ojczyzny kwiecie bogactwo. A nasze Ziemię, Góry, Wody... A pokrewne nasze Rody... Pol zachęca w pieśniach swoich:

„Poznaj, bracie — pókiś młody”. Pod hasłem „Naprzód” może będzie dozwolone posłuchanie prelegentów i... szersza grona „spragnionych”.

Ada P.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 28.11 r.b.

Front Litewsko-Białoruski.

Pod Dzwinską, Kresławką i Połockiem wymożona działalność bojowa patroli wywiadowczych.

W rejonie Lepia nasze oddziały śmiałym wypadem wzięły kilkunastu jeńców i karabin maszynowy.

Na odcinku poleskim walki patroli.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Dymisja gabinetu.

WARSZAWA 28-11 (PAT).

Naczelnik Państwa konferował z p. Paderewskim od godz. 10 wieczorem do 5 z rana.

Gabinet nowy tworzą p. Paderewski.

Dzisiaj popołudniu p. Paderewski konferował z konwentem senjorów.

Zdaje się, że będzie utrzymana koncepcja, o jakiej wczoraj mówiono w konwencie.

Zaburzenia komunistyczne.

WARSZAWA 28-11 (PAT).

Dzisiaj o godz. 2, pp. zgromadził się tłum na placu Teatralnym, gdzie socjaliści i komuniści wygłosili szereg mów.

Wznoszono okrzyki: Precz z Paderewskim! Precz z wojną!

Precz z Sejmem!

— Tłum skierował się przez Nowy Świat i Jerozolimską na Marszałkowską. W czasie pochodu komuniści namawiali, aby udać się na Mokotów i uwolnić więźniów politycznych z więzienia.

Prezes Rady robotniczej, Jaworowski (P.P.S.) przemawiał przeciw temu. Wówczas komuniści chcieli go obić. Jaworowski schronił się do bramy pobliskiego domu.

Pochód rozszedł się na pl. Zbawiciela, gdzie była zgromadzona policja.

Przysięga Dowbora.

POZNĄ, 28-11 (PAT).

Wczoraj o godz. 3 gen. Dowbor-Muśnicki i oficerowie sztabu złożyli przysięgę, według tekstu przyjętego w całej armii. Przysięgę odebrał ks. prałat Prądzyński.

Przewrót ulemiecki.

LYON 28-11 (PAT).

Korespondent, Boersen Courier rozmawiał w Królewcu z oficerem armii niemieckiej która cofa się z prowincji nadbałtyckich. Opowiadał on, że rząd niemiecki wydał rozkaz powrotu wojsk z Kurlandji do Niemiec, aby entencie zamyslić oczy, ale pragnął pozostania je tam.

Położenie wojsk niemieckich nad Bałtykiem straszne, panuje tam głód i nędza. Tysiące chorych i ranionych żołnierzy.

Do Królewca przybył pierwszy transport 600 chorych i ranionych.

W Turcji.

LONDYN 28-11 (PAT).

W Galacji na pocztę znaleziono 24,00% niewysłanych listów, pisanych przez jeńców angielskich.

Nowy poseł.

WARSZAWA 28-11 (PAT).

Od 1. grudnia będzie czynne w Warszawie poselstwo norweskie z ministrem pełnomocnym na czele.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Sotarnina,
Jutro: Andrzej Ap.

Rocznica listopadowa.

Obchód rocznicy powstania listopadowego w r. 1831 przypadającej dzisiaj, odłożono u nas słusznie do jutra.

O godz. 9 i pół zrana w kościele parafialnym odbędzie się nabożeństwo uroczyste, połączone z kazaniem okolicznościowym.

Nabożeństwo będzie połączone z wielką paradą wojskową. Wzmnie w niej udział tak piechota, jak konnica.

Stawi się również policja państwowa, Komendant okręgowy dr. Henryk Jasieński obchód rocznicy powstania połączył ze świętem obwiedzenia Polski od najazdów.

Naturalnie, na nabożeństwo przybędą przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, armii polskiej, organizacji, stowarzyszeń i związków ze sztandarami, oraz młodzież szkolna.

Rocznicy dzisiejszej poświęcamy nasz fejteton.

Karty żywnościowe.

(m) Wydział aprowizacji zaczął wydawać nowe karty żywnościowe.

W rocznicę powstania listopadowego.

Zmartwychwstała, wolna, zjednoczona i niepodległa Polska święci dziś 89 rocznicę rewolucji listopadowej.

Nie ucześć pamiętną w męczących dziejach Ojczyzny naszej daty 29 listopada nie mamy prawa, nie możemy. Uczcijmy ją przeto, tak przynajmniej jak nas na to stać, skromnym chociażby artykułem dziennikarskim. I tu jednak nie mamy zamiaru powtarzania, dobrze już dziś, mniej — więcej — wiadomym, czytelnikowi znanych szczegółów i dat chronologicznych. Nie. Chcemy tylko, o ile nas stać będzie na to, w krótkości opowiedzieć przebieg faktów, poprzedzających i niejako wywołujących a przynajmniej przyspieszających wybuch powstania 1830 roku, oraz określić to olbrzymie znaczenie, jakie w dziejach narodu Polskiego ma rewolucja listopadowa.

Wykrycie zamachu „dekabrystów” w Rosji pociągnęło za sobą jednocześnie niemal akrytyzowanie istnienia w Polsce Towarzystwa Patriotycznego. Leczba upieczonych była tak wielka, iż w więzieniach zabrakło miejsca. I chociaż Sąd Sejmowy

skazał był jednego tylko Krzyżanowskiego na 3 lata więzienia, Plihtę zaś, Szymbałę oraz księdza Dembka na trzy miesiące i kapłana Majewskiego na 6 miesięcy — reszta — ci jednak wszyscy i wielu jeszcze innych byli następnie, wbrew konstytucji wywiezieni z kraju i osadzeni w fortecy Petropawłowskiej w Petersburgu.

Uciemiężeniom i prześladowaniom Polaków nie było końca i miary. Pragnienie zemsty rosło przeto i potęgowało i gdy w r. 1828 Rosja wypowiedziała wojnę Turcji, w sferach wojskowych polskich wtedy już kielkowała myśl zbrojnego powstania. Na czele spisku stanął gorący patriota, instruktor szkoły podchorążych, podporucznik Piotr Wysocki. No skierowane wszakże do znanych ówczesnych działaczy społecznych co do tego zapytania otrzymało odpowiedź negatywną. Zatem chcieli skorzystać z naznaczonej na dzień 24 maja 1829 roku koronacji Mikołaja I w Warszawie, zamierzono zabić cesarza wraz z całą jego rodziną i rozpocząć następnie powstanie. Podchorążowie trzymali byli już oręż w pogotowiu, lecz sygnału nie dano i zamiar spełził tym razem na nieczem.

Sejma, wbrew konstytucji, nie zwoływano już w Królestwie Polskim całe cztery lata. Nakoniec jednak na skutek zabiegów Lubieckiego zwołano Sejm w maju 1830 r., przebieg wszakże i rezultat takowego nie zadowolili byli Mikołaja do tego stopnia, iż, opuszczając Warszawę, dał do zrozumienia, że gotów jest cofnąć konstytucję zupełnie.

Wkrótce potem wybuchła we Francji rewolucja lipcowa, która na Polakach wywarła tak silne wrażenie, iż, by nie być wraz z armją moskiewską zmuszonymi wystąpić przeciwko Francji postanowiono rewolucję w kraju przyspieszyć.

Jakoż czas dany, chociaż chybiony, sygnał pod wieczorem dnia 29 listopada 1830 r., kilkunastu walecznych młodzieńców, pomiędzy nimi zaś: Goszczyński, Napierski, Wysocki i inni, dali początek powstania. Powstanie ogarnęło wkrótce kraj cały i 18 grudnia 1830 r. przez Sejm projektowany, jednocześnie było jako ogólnie narodowe.

Takim ono, właśnie, przeważnie było na Litwie i Żmudzi zwłaszcza, gdzie wieść o niem poruszyła dziki Emilji Platerównie umysły wszystkich. Za broń chwyłali zarówno chłop, jak książę, tak szlachcic,

jak i mieszczanin. Wszystkie cztery gubernie: Grodzieńska, Kowieńska, Mińska i Wileńska stanęły w płomieniach wojny, w ogniu walki.

Oręż polski chwilowo święcił tryumfy. W początku już wszakże latem 1831 r. armja moskiewska, licząca 114 tysięcy ludzi przy 336 armatach (wówczas, gdy wojsko nasze regularne liczyło zaledwie 63 tys. żołnierzy, oraz 112 armat), pod dowództwem Dabieży Zabalkońskiego wkroczyła w granice Królestwa Kongresowego.

Nastąpiły kolejno po sobie, chociaż niezawsze z równym powodzeniem, pod wodzą Chłopickiego, Skrzyneckiego, Dwernickiego, Giełguda, Chłapowskiego, Dembińskiego i innych, stoczone bitwy, — pod Stożkiem, Wawrem, Grochowem, Wielkim Dębem, pod Ostrołką, Rajgradem, w górach Ponarskich i t. d. i... na konie pod Warszawą, na Woli.

Nie pomógł rozpaczliwy krok, wysadzającego zgromadzone w reducie prochy, porucznika Ordona. Nie uratowały sytuacji bohaterkie czyny Sowińskiego, Wysockiego, Krakowieckiego, — Warszawa, w dniu 8 września 1831 r. oddana została Paskiewiczowi.

Spirytus monopolowy, wyroby wódeczne,
likieri, koniaki i wina w wielkim wyborze.

Skład Win i Wódek

J. LIFSZYC Rynek
Kościuszki 11.

w poniedziałek, wtorek i środek bę-
da one wydawane dla okręgów 1-go
i 2-go, w czwartek, piątek i sobotę
dla okręgów 3-go i 4-go.

Usobienie.

Prezes Rady miejskiej p. Feliks Filipowicz, prezydent miasta p. Szymański i ławnik magistratu, p. Rybaltowicz — wyjechali na kilka dni w sprawach miejskich do Warszawy.

Dyrektor Banku ryskiego p. K. Tottocka, wyjechał na kilka dni do Warszawy.

Z Kola polek.

Pracownicy Elektryczni białostockiej złożyli w Kole polek na rzecz kupna ciepłej odzieży dla białostockiego pułku strzelców na 1 listę 600 m., na drugą 108 m. 39. Niektóre nazwiska wielu ofiarodawców są napisane tak nieczytelnie, że wyraża ich w całości ogłosić nie możemy.

Nowy związek.

(m) Zamierzono jest utworzenie związku Biur prosh, na wzór istniejących w Warszawie i Łodzi.

Wyżysk.

(m) Wczoraj dowiedziono znaczną ilość ziemniaków, które przecież włościanie sprzedawali po 50 m. za ćwierć.

Owoce.

(m) Wczoraj włościanie przywieźli znaczną ilość jabłek i gruszek, które sprzedawali taniej, niż ziemniaki.

Z „czarnej giełdy”.

(m) Speculanci w ostatnich czasach wykupują ruble carskie, których kurs idzie też w górę. Natomiast spada kurs „ostów”, które już prawie zupełnie wycofano. Kursują podobno przeważnie fałszywe.

„Jedność”

(m) Kooperatywa żydowska „Jedność” sprowadziła znaczny transport kaszy.

Powstanie było sfilmione, a z nim, przez tryumfujący absolutyzm moskiewski, nadług zgnębiona została wolność nieszczęśliwej Ojczyzny naszej.

Rewolucja 1831 roku, rocznie powstania jakowej dziś właśnie Polska cała obchodzi, ma odtąd znaczenie nie tylko w dziejach narodu naszego, lecz, według naprzekład, niemieckiego historyka Hagena, jest jedną z najważniejszych rewolucji tego czasu w Europie. Wola Polska, powiada uczonego dziejopisarz, stałaby się niezdobyty murem, broniącym wolną Europę przed carskim absolutyzmem. W Polsce winna być rozstrzygnięta sprawa Wolności!

Stało się, jednak, niestety, inaczej. I tylko wojna wszechświatowa krępując, rozdarła na trzy części Polskę, kajdany rozkuć, zjednoczyć ją i do spełnienia wielkiego zadania i dziejowego przeznaczenia powołać zdolata.

Franciszek Gliński.

Policja kolejowa.

Już w tych dniach, w celu lepszego zapewnienia bezpieczeństwa publicznego na stacji kolejowej Białostok utworzony będzie specjalny komisariat kolejowy, rozporządzający 30 policyjantami.

Pieniądze z Ameryki.

(m) Z Ameryki nadeszło do Warszawy około 200.000 marek dla różnych mieszkańców Białostoku. Pieniądze te w tych dniach bank tutejszy wyda adresatom.

Ponad takse.

(m) Mimo ogłoszenia taksy na mięso, w niektórych jatkach sprzedawano wczoraj mięso ponad takse, nawet po 14 m. za funt.

Dla dzieci.

(m) Gmina żydowska ma w dniach 7 i 15 grudnia urządzić zbiórki ciepłej odzieży dla ubogich dzieci.

Wizyta Wojewody.

Zupełnie niespodzianie przybył wczoraj do naszego miasta, wojewoda białostocki p. Stefan Bądryński w towarzystwie małżonki i córki.

Pan wojewoda odwiedził p. starostę d-ra Cyfrowieza i po krótkiej konferencji przyjął komendanta okręgowego policyj d-rą Jasieńskiego i komendanta Gallasa. Do starostwa przybyli wkrótce prezes Rady miejskiej p. Feliks Filipowicz i prezydent miasta p. Szymański i przedstawili panu wojewodzie potrzeby aprowizacyjne miasta.

P. wojewoda zabawi w naszym mieście jeszcze dzisiaj do południa.

Rada Miejska.

Wczoraj odbyło się 3 posiedzenie Rady Miejskiej.

O godz. 7.30 zebranie rozpoczęło przy 32 obecnych radnych oraz 7 czł. Magistratu. Po sprawdzeniu listy obecnych sekretarz Rady p. Michał Motoszko odczytał następujące telegramy:

Telegram Rady m. Poznania.

„Dziękujemy serdecznie za po zdrowienie przesłane z okazji pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej. Życzymy miastu, którego staliście się gospodarzami po długich latach niewoli, jaknajlepszego rozwoju.

Rada miejska, dr. Mieczkowski przewodniczący.”

Telegram Rady Miejskiej miasta Krakowa.

„W imieniu Rady miasta Krakowa składamy serdeczne podziękowanie za gorące powitanie przysłane nam z okazji pierwszego posiedzenia tamtejszej Rady Miejskiej. Przy tej sposobności przesyłamy Wam, Panowie, wyrazy szczerzego podziwu, żeście zdołali w tak krótkim czasie zrzuć z siebie wrocie zakusy i świetnie się skapić pod drogiem szlarem jednej Macierzy. Czekamy na wszystkich wielką pracę, do której świadomie dążyć musimy wspólnymi siłami, by na prawie i wolności obywatelskiej stworzyć trwałe podwaliny pod budowę potężnego państwa.

Prezydent m. Krakowa.”

Przybywa trzech spóźnionych radnych.

Sekretarz odczytuje protokoły pierwszego i drugiego posiedzenia Rady Miejskiej z d. 19 i 21 listopada r. b.

Wywodziła się dyskusja nad sposobem spisania protokołów Rady Miejskiej. Prezydent miasta p. B. Szymański uważa, że w protokole zamieszczone winny być tylko uchwały Rady Miejskiej. Wiceprezes Rady p. W. Olszyński jest zdania odmiennego, uważając, że nie należy wyłączać się z przyjętego na całym świecie zwyczaju, który każe wpisywać do protokołu treść wszystkich przemówień oraz uchwały Rady Miejskiej. Tegoż zdania są i inni radni.

Protokoły z małymi poprawkami przyjęto.

Następnie zabrał głos prezydent miasta p. B. Szymański i zreferował sprawę przekształcenia delegacji aprowizacyjnej na komisję aprowizacyjną. Odczytane zostały protokoły komisji aprowizacyjnej z d. 21 i 25 b. m.

Zatwierdzono skład Miejskiej Komisji Aprowizacyjnej w osobach pp. Prezydent Szymański, ławnik Konopiński, dr. Siemaszko, F. Godyński, J. Jatyński, Bzara, Zębiewicz, Pines, Majzel i Kamieniecki oraz trzech zastępców.

Nad sprawą wynagrodzenia członków Miejskiej Komisji Aprowizacyjnej za udział w posiedzeniach powstała niewielka dyskusja — radny W. Hermanowski wypowiedział się przeciwko wynagradzaniu.

Rada Miejska większością głosów uchwaliła płacić członkom Komisji Aprowizacyjnej po Mk. 20—za każde posiedzenie.

W sprawie uchwalenia kredytu dla aprowizacji m. Białostoku do wysokości Mk. 5.000.000, — zabierali głos radni W. Hermanowski, Fr. Godyński i W. Olszyński, który chciałby jednak przed uchwaleniem tego kredytu usłyszeć o jakimś projekcie i planie aprowizacji miasta.

W odpowiedzi na to Prezydent przytoczył dane, dotyczące zaopatrywania szpitali i instytucji dobroczynnych m. Białostoku.

Rada Miejska większością głosów uchwaliła kredyt w żądanej wysokości.

Sprawę przystąpienia do spółki „Towarzystwa Aprowizacyjnego miast Polskich i Ziemi Wschodnich” zreferował prezydent miasta p. B. Szymański.

Zaznajomiwszy radnych z ustawą spółki oraz z propozycją organizatorów przystąpienia do spółki, p. Szymański zaproponował przyjąć wniosek następujący:

„Rada Miejska upoważnia Magistrat do przystąpienia w imieniu m. Białostoku do „Towarzystwa Aprowizacji miast Polskich i Ziemi Wschodnich” — spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z udziałem w wysokości mk. 80.000 — na warunkach, wyszczególnionych w projekcie ustawy spółki.

Rada Miejska upoważnia Magistrat do wydatkowania z funduszu miasta na wpłacenie udziału powyższego sumy mk. 80.000, — oraz sumy mk. 800.000, — na udzielenie rzeczonoj spółce pożyczki.”

Wniosek przyjęto; do podpisania aktu przystąpienia do spółki upoważniono prezesa Rady Miejskiej p. Feliksa Filipowicza i prezydenta miasta p. Bolesława Szymańskiego. Już po przegłosowaniu tej sprawy wiceprezes Rady p. W. Olszyński oznajmił, że nie jest mu jasnym, czemu jest ta spółka i prosi o wyjaśnienia, których udzielił prezydent miasta. Jednocześnie poruszona została sprawa związku miast.

Przewodniczący zarządził następnie przerwę dziesięćminutową.

Po pouzycie prezydent miasta przed przystąpieniem do referowania preliminarza budżetu miasta za czas od 1-XI-19 r. do 31-XII-19 r. poinformował radnych, że Magistrat miał w listopadzie dochodów ogółem na sumę Mk. 257.724.45, a wydatków Mk. 227.404.64.

Preliminarz budżetowy przewiduje w ciągu 2-ech miesięcy (listopad i grudzień) dochodów w wysokości Mk. 297.000, — wydatków zaś w sumie Mk. 2.231.179.08; Iwłą część wydatków bo aż Mk. 1.056.488.64, pochłania Wydział Aprowizacyjny, który będzie dostarczał produkty i opał dla szpitali i instytucji dobroczynnych.

Budżet Wydziału Przydziałno-Administracyjnego zreferował wiceprezydent p. Witold Łuszczewski, budżet zaś Wydziału Gospodarczego p. Stanisław Partjanowicz.

Nad niektórymi pozycjami wywodziła się dyskusja; w końcu dr. Ostromiecki zgłosił wniosek Magistratu, by Rada miejska projekt przedstawionego budżetu przekazała Magistratowi do powtórnego rozpatrzenia i przedstawienia Radzie Miejskiej do uchwalenia. Do czynienia kroków o wyjednanie pożyczki dla miasta apowazniono prezesa Rady Miejskiej oraz prezydenta miasta.

O godz. 11 m. 30 przystąpiono do rozpatrzenia nagłego wniosku grupy radnych w sprawie dodatków drożynianych dla urzędników Magistratu.

Po zreferowaniu tego wniosku przez p. Łuszczewskiego i dłuższej dyskusji uchwalono wypłacić pracownikom Magistratu 35 proc. dodatku drożynianego za miesiąc listopad, komisja zaś podzieli przyznane 50 proc. dodatku do pensji zasadniczej.

O godz. 12 m. 30 posiedzenie zamknięto.

Jks.

„Sokół” w Białymstoku.

Zawiadomienie № 3.

Podaje się do wiadomości wszystkich drahów, druhen i kandydatów że w niedzielę 30 listopada, w lokalu Inspektoratu Szkolnego na godzinę 9 rano naznaczona ogólna zbiórka, z kąd członkowie T-wa „Sokół” udadzą się do kościoła na Nabożeństwo zamówione na godz. 9 i pół przez Towarz. „Sokół” z powodu rocznicy powstania listopadowego. Następnie wieczorem, tegoż dnia, o godz. 5-ej w lokalu Inspekt. Szkolnego odbędzie się obchód rocznicy powstania. Prawo wstępu mają wyłącznie członkowie T-wa i kandydaci którzy złożyli deklaracje.

Czotem! Zarząd.

Uwaga. Na prawo wprowadzenia tylko członków rodziny, drahowie winni uprzednio porozumieć się z sekretarzem T-wa „Sokół” drahem W. Stoleckim.

Polacy w armji bolszewickiej

Z czasów swego pobytu w Rosji po dokonany przewrocie bolszewickim przypomniał sobie, że rząd sowieński czekał się do wszystkich środków, by ludność wygnańcza polską pchnąć w szeregi armji czerwonej. Jednym z środków, który miał prowadzić do tego celu było pozbawienie ogólne wygnańców środków pomocy materialnej i zrównanie wygnańców w tym względzie z prawami dla ludności pozostałej.

Nie trzeba zbytnio dowodzić, że drańskie zarządzenie to bynajmniej nie osiągnęło właściwego skutku. Wygnańcy zachowali się opanie i choć niejednemu błędo dokuczyło, wolali ją raczej przenieść niż szanbić swe imię wstąpieniem do czerwonej armji, której, właściwie imię jest i było armją rabusów.

Więcej skutecznym środkiem była agitacja i szczególnie wpływ

zobowiązanie inteligencji polskiej, która amiejem zalemnianiem świadomości narodowej oddziaływała na wygnanie w sposób deprimujący i w wyniku stopnia szkodliwym zarówno dla mas wygnanych, jak i interesów Ojczyzny. Skatkiem agitacji, prowadzonej przez żywo sprzyjającą bolszewikom, ze środowiska polskiego szeregi jednostek padło ofiarą tej wstępnej agitacji i jako jej skutek było powstanie „czerwonych” formacji polskich. Oddziały te były obecnie na wszystkich frontach i, jak donosi ostatnio „Gazeta Włocławska” w korespondencji z Warszawy, w bojach nad rzeką Uszaczem na polanie od Polaków brały udział cztery bataliony piechoty bolszewickiej, złożonej przeważnie z Polaków. Żołnierze ci byli czarno ubrani w cywilne płaszcze.

W czasie bój koniendę wśród nich wydawano polską, z czego przypuszczalnie należy, że również między oficerami i podoficerami dość dużo było Polaków. Bill się bardzo odważnie, okopując się w ogniu na sto kroków przed naszym frontem.

Z okrzyków, które przesyłali naszym żołnierzom w czasie przerwy ogniowej, sędzić można, że wielu z tych Polaków-bolszewików żywi zawziętą złość przeciwko naszej armii. Wołanie bowiem „podaj się ty barżyski pacholku”, było niejako hasłem ożywiającym szeregi przeciwnika. Oczywiście wołano w języku polskim.

Przeciwko tym czterem pułkom, prowadzonym niezdolnie, choć mężnie, idącym poprostu na rzeź, broń się po bohaterów obsada przyezółka na Uszacz pod komendą kap. Sawickiego w sile około 300 ludzi, przez pięć dni i pięć nocy.

Pięćset ludzi wytrzymało przez cały szereg dni ataki nieprzajaciela, liczącego do czterech tysięcy bagniotów i p. portego olbrzymią przewagą artylerji.

Mimo, iż w boju stracił obronę w zabitych i rannych jedną czwartą ze swego składu, ani jeden żołnierz nie zginął bez wieści, ani jeden się nie poddał, zaś lekko ranni pozostali w linii.

Skandal w Warszawie.

W Warszawie aresztowano dyrektora Państwowego urzędu Zakupu artykułów Pierwszej potrzeby (P. U. Z. A.) p. Ignacego Świętochowskiego, w którego mieszkaniu wykryto olbrzymi skład takich właśnie artykułów, gromadzonych w celach paskarskich.

Rozstrzelanie paskarza.

Donosiliśmy w swoim czasie o skazaniu na śmierć paskarza Brotheima, który uczestniczył w kradzieży kilku wagonów odcieży i obwoła, przeznaczonych dla wojska i puścił ten towar na pastkę. Wyrok został zatwierdzony przez Naczelnika Państwa i we wtorek rano na podwórzu koszar im. Sobieskiego w Krakowie Brotheim został stracony.

Brotheim znany był w Przemysku jako bogaty, miljonowy kapieć. To też stracenie jego wywarło wielkie wrozenie w sferach paskarzy, galicyjskich, zwłaszcza żydów.

Giełda.

WARSZAWA 24-XI (Tel. własny). Na giełdzie płacono dzisiaj za rable carskie (500 rubli) 127.50 126; 127. (100) 123.50 125. Za rable damskie (1000 rubli) 48.50. Za korony austriackie 6200. m. 63.25.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”!

Wydział Hipoteczny.

Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłasza, że na 2 marca 1920 r. wyznaczony został termin regulacji pierwsiastkowej hipoteki dla nieruchomości:

1) Działki gruntu, wraz z młynem i zabudowaniami, o przestrzeni 32 dzies., noszącej na miejscu nazwę „Ostra Góra”, nabytej przez Stanisława Blehorezyka od Marji, Bogolubow z jej dóbr Łososna pow. Sokólskiego.

2) W Białymstoku przy ul. Ciepłej nr. 26 (dawniej Strakowska nr. 615) o przestrzeni 15 sążni długości i 7 sążni szerokości, nabytej przez Pawła Dąbrowko od Julji Bratier.

3) W Białymstoku przy ul. Piwnej nr. 7 (dawniej Sadowa-Soldacka nr. 1721 b) o przestrzeni 235,80 sąż. kw., nabytej przez Abrahama Hubermana i Borucza Seroka od Eljasza Lipskiego.

4) W Białymstoku przy ul. Sienkiewicza nr. 142 (dawniej Mikolajewska nr. 88) o przestrzeni 38 ar. długości i 32 i pół szerokości, należącej na prawie własności do Rzymko-Katolickiego Kościoła w Białymstoku i na prawie wieczystej dzierżawy do Juljana Kosińskiego.

5) W Białymstoku przy ul. Sienkiewicza nr. 113 (dawniej Mikolajewska 3002) o przestrzeni 107 i pół arsz. długości i 20 arsz szerokości, nabytej przez Adama i Helenę Onisko od Emila i Maryi Kuhe i

6) W Białymstoku przy ul. Stonimskiej nr. 23 (dawniej Gogolewska nr. 518) o przestrzeni około 1850 sąż. kw. rosyjskich, nabytej przez Helenę Smolińską od Józefa Chodakiewicz z pierwszego małżeństwa Szamotulko.

Na wymieniony termin wzywa się do kancelarii tegoż Wydz. Hip. wszystkich, którzy chcą zgłosić swe prawa do pomienionych nieruchomości, pod groźbą skutków przewidzianych w 154 i nast. art. Ustawy Hipotecznej z r. 1818.

Białystok 15 listopada 1919 r.
M. Mickiewicz
Pisarz hipoteczny.

Wydział Hipoteczny.

Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłasza.

1) że na nieruchomości w Białymstoku przy ul. Kapieckiej nr. 5 (dawniej Ossorgińska 1187) w przestrzeni 135,72 sąż. kw. należącą do obecnie nieżyjących Mejszy Mordehy (Mowszy) i Trejdy Manasiewiczów reguluje się pierwsiastkową hipotekę

2) że po wspomnianych Manasiewiczach etwarie zostało postępowanie spadkowe.

Termin regulacji hipoteki i zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczony został na 2 czerwca 1920 r. w kancelarii tegoż Wydziału Hipotecznego.

Nanterin tem wzywa się wszystkich, którzy chcą zgłosić swe prawa do pomienionej nieruchomości.

Białystok 15 listopada 1919 r.

M. Mickiewicz
Pisarz hipoteczny.

DOKTOR MEDYCYNY

Jakób Gawze

specjalista na choroby gardłowe, uszu i nosa

przyjmuje od g. 10—1 p. poł. od 4—7.
ul. Sienkiewicza Nr. 12 w podwórzu.

D-r ALTFELD

z Warszawy

Choroby skórne, weneryczne i moczopięłowe

przyjmuje w gab.

D-ra KRYŃSKIEGO

od 4—7. Lipowa, 33.

D-r I. NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Ałafu zjezaskiego szpitalu wenerycznego.

Specjalny gabinet: chorób wenerycznych, i skórnych (606—914)

Przyjmuje od g. 3—8

ul. Kilińskiego № 11.

D-r A. HIGIER

z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięłowe

od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

LIST GOŃCZY.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, na skutek wniosku Sędziego Siedzącego I-go rewiru m. Białegostoku i na zasadzie art. 846 i u. p. k. poszukuje zbiegłego inieszkańca m. Białegostoku, zamieszkałego przy ulicy Ogrodowej № 38

Feliks Zynówko 20 lat,

oskarżonego z art. 58 i cz. 3. K. K. Rysopis oskarżonego: wzrost wysoki, postać wysmukła, przysadzista, włosy jasno blond zaczesane gładko, zarostu niema, wasy przystryżone, twarz zdrowa, czoło sklepione, oczy niebieskie normalne, brwi jasno blond, nos duży gruby, uszy średnie normalne, usta średnie, wargi wąskie wynięte, zęby zdrowe wszystkie, duże, broda wąska, ręce duże normalne, dłoń szeroka, nogi duże wysokie na podbiciu, normalne, postawa i chód proste, normalny, wymowa-mówi normalnie, głos średni, język polski, rosyjski, znalmiona szczególnie blizna na czole nad lewym okiem.

Każdy, komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego, winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Siedzącemu I-go rewiru m. Białegostoku.

(Ogłoszenie to powtarzamy, ponieważ w pierwszym; pomieszczonym w n-rze 193 „Dziennika” mylnie wydrukowano „Zynonko”, zamiast „Zynówko”. Przyp. Adm.)

Robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze

„LACZNOŚĆ”

Kto nie jest członkiem kooperatywy ten nie otrzyma chleba ani też innych produktów, ponieważ aprowizacja wiejska nie ma dla członków kooperatywy, tylko dla członków kooperatywy. Kto się zapisał w tygodniu bieżącym—ten produkty otrzyma dopiero na drugi tydzień.

Ogłoszenia drobne.

Komisarz policji poszukuje natychmiast pokoju przy rodzinnej rodzinie z całodziennym utrzymaniem lub bez; meblami, pościelą w centrum miasta. Oferty: Warszawska 35 Informator.

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne na imię Szlomy Kogon.

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne, na imię Antoul Lucjko.

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne, na imię Dawida Bajera.

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne, na imię Fajwela Blumentala.

Kupię szafę z półkami. Wiadomość: Stonimskie 15 od g. 3—5 pp.

Sprzedam dwa domy drewniane, piękne, obszerny. Wiadomość: Monopolowa 6, u Zylowskiego.

Sprzedaję sieczkę przy ul. Elektrycznej dom p. Pragę № 11

Jest do nabycia młynek do mielenia inu, oraz śruby i wałce—przy ul. Elektrycznej dom p. Pragę № 11

Nowootworzona chrześcijańska pracownia ubrań męskich, cywilnych i wojskowych. J. Brzozowski z Poznania, ul. Sienkiewicza № 77. przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki i reparaacje po cenach b. umiarkowanych

Wydział Aprobizacji Magistrate, niniejszym zawiadamia, że osoby chcące nabywać mięso wieprzowe w jatkach miejskich № 2. (rynek-Kościuski dom № 7), mogą otrzymać kwity pojedyncze w Wydziale aprobizacji ul. Warszawskiej № 14.

Nauczycielka warszawianka, posiadająca patent kursów wyższych, poszukuje lekcji. Języki: polski, francuski, rosyjski. Oferty w redakcji „Dziennika Białostockiego” pod. W. T.

Zgubiono, wydane na imię Janketa Kozłowskiego — paszport oraz kartę powołania do wojska.

Skradziono Legitymację wydaną przez Polskie władze, na imię Arona Azie.

Poszukiwanie bandyty.

Osoby, które wiedzą cośkolwiek o osobie znanego herzta bandytów Edwarda Jodłowskiego, o wypadach i rabunkach, dokonanych przez niego lub są przez niego poszkodowane zechcą niezwłocznie zgłosić się do Pana Komisarza 4 Okręgu Policji Państwowej m. Białegostoku przy ul. Grunwaldzkiej pod № 42, którego prowadzi dochodzenie w powyższej sprawie.

Krajowa Spółka Handlowa

sp. z ogr. odp.

Warszawa, Traugutta Nr. 2, telefon 162-02,

zawiadamia, że objęła wyłączną sprzedaż wyrobów

ODLEWNI I EMALJERNI

„Nowy Bzin” przy st. Skarzynsko

i przyjmuje zamówienia na naczynia kuchenne i wyroby sanitarne.

Dnia 22 -bm. między godz. 7 a 10 wieczorem przechodząc ulicami Św. Rocha, Lipową, Sienkiewicza do kina Apollon lub w kinie w loży

ZGUBIONO

Skórzaną damską męską wreczek koloru ciemno-wisniowego, w którym znajdowały się dowody: prawo na przewóz 100 butelek wódki monopolowej z Warszawy do Białegostoku na imię Anny Suchowieskiej, i inne, oraz gotówką około 300 marek. Łaskawy znalazca zechce odnieść lub odesłać torebkę wraz z dokumentami na stację do bufetu I klasy, zatrzymując sobie pieniądze.

Fabryki T-wa „SŁAD”, Wilno, W. Stefańska Nr. 32.

WYRABIA

sacharynowe tabletki

„SŁAD”

Pod nadzorem d-ra chem. i zezwoleniem Wydziału medycy-sanitarnego.

tanio, higienicznie i słodko

zupełnie zamienia

CUKIER.



WYRABIA

tutki (gilzy)

„OLIMP”

z najlepszej francuskiej bibulki, mechanicznym sposobem i odznaczające się dobrym gatunkiem.

Zadajcie wszędzie sacharynowe tabletki i gilzy „OLIMP” z naszą marką fabryczną „SŁAD”.